



Kraków na fali, czyli biznesowa hossa w stolicy Małopolski

2024-07-02

Ostatnie tygodnie w Krakowie to płynące zewsząd głosy o rosnącym kryzysie, o zwolnieniach czy relokacjach. Ekspertki zgodnie jednak przyznają, że kryzys jest zawsze także i szansą, zwolnienia, aczkolwiek bolesne, otwierają nowe ścieżki, a relokacje dają możliwość wkroczenia na wyższy poziom rozwoju. Często słyszalny był także pogląd, że w Krakowie kończy się pewna epoka – i ona się faktycznie kończy, ale plotki o rychłej śmierci miasta są mocno przesadzone.

Informacja to władza, ale trzeba wiedzieć, z jakiego źródła czerpać

Sięgając do nieco innych publikacji, można zupełnie prostą ścieżką danych i konkretnych informacji dojść do zupełnie przeciwnych wniosków niż te, które wieszczą wspomniane opinie. Warto sprawdzić więc [Biuletyn Statystyczny Krakowa, I kwartał 2024 r.](#) – kompleksowe opracowanie, w którym Główny Urząd Statystyczny w Krakowie prezentuje dane o mieście. Poniżej kilka wybranych informacji właśnie z tego źródła:

- przeciętne zatrudnienie w pierwszym kwartale 2024 r. w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 245,6 tys. osób, tym samym zwiększyło się o 0,8% w porównaniu z poprzednim rokiem
- liczba zarejestrowanych bezrobotnych w końcu marca 2024 r. była mniejsza w ujęciu rocznym o 6,6%
- stopa bezrobocia spadła o 0,2 punktu procentowego, do 2,1%,

A to wszystko mimo faktu, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw było wyższe niż rok wcześniej o 11,9% i wyniosło 10 374,71 zł.

A kiedy w kasie forsa, to sukces pierwsza klasa

Zatrudnienie rośnie – co do zasady ten fakt cieszy wszystkich, wynagrodzenia rosną – cieszą się pracownicy, pracodawcy mniej, oczywiście nasze rachunki też idą w górę, ale już w wolniejszym tempie.

Jesteśmy jednak realistami, opieramy się na faktach i sięgamy znowu po [Biuletyn](#), w którym wyraźnie jest napisane, że prym w zakresie wynagrodzeń wiodą następujące sekcje PKD: informacja i komunikacja (15 428,45 zł), działalność profesjonalna, naukowa i techniczna (12 357,57 zł). W tych grupach wzrosło też zatrudnienie – odpowiednio, o 21% i 14,6%.

Kraków w dalszym ciągu w górę

Skoro jest tak źle, to dlaczego biznes decyduje się rozwijać właśnie w Krakowie? A decyduje się tak robić, bo przytaczając kolejne dane z [Biuletynu](#), widzimy, że pod koniec marca 2024 r. w rejestrze REGON wpisanych było 179,1 tys. podmiotów z siedzibą w Krakowie, tj. o 5,3% więcej niż przed rokiem. Nie stoi jednak za tym ani *genius loci* miasta (może trochę), ani jego magiczna atmosfera (chyba jednak ma coś wspólnego z sukcesem Krakowa), ale twarde ekonomiczne wskaźniki – one



**Magiczny
Kraków**

jedyne przekonują ludzi biznesu do podjęcia ryzyka biznesowego, szczególnie gdy te dla Krakowa są najlepsze w Polsce:

- najniższy wskaźnik poziomu kosztów (94,4%)
- najwyższy wskaźnik rentowności obrotu brutto (5,6%)
- najwyższy wskaźnik rentowności obrotu netto (4,3%)

Wspomniana więc w tytule fala oczywiście ma to do siebie, że raz rośnie, raz maleje, ale perspektywy dla Krakowa, szczególnie te gospodarcze, są naprawdę ciekawe i nie jest to tylko opinia, a po prostu fakt poparty danymi.